

A N N A L E S
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN-POLONIA

VOL. VI,3

SECTIO FF

1988

Instytut Filologii Polskiej Wydziału Humanistycznego UMK

Teresa FRIEDELÓWNA

**Mickiewiczowskie dziedzictwo językowe
we *Wspomnieniach* ... Marii Goreckiej**

Языковое наследие А. Мицкевича в „Воспоминаниях ...” М. Горечкой

Mickiewicz's Language Legacy in *Wspomnienia*... by Maria Gorecka

Osobowość i twórczość Adama Mickiewicza już za życia poety fascynowały nie tylko jego najbliższe otoczenie. W nieco późniejszym natomiast okresie pojawiło się zainteresowanie bogactwem i różnorodnością Mickiewiczowskiego języka. Jeśli za początek naukowej penetracji językowych zasobów poety uznać pracę S. Dobrzyckiego¹, to początek ów przypada na pierwsze lata XX wieku.

Odtąd każdy dziesiątek lat bieżącego stulecia przynosił nowe studia i nowe pogłębiające tę problematykę rozprawy. Przedmiotem badań był język poety w aspekcie czysto gramatycznym i w aspekcie artystycznym. Rozpatrywano zagadnienia systemowe i leksykalne. Wreszcie językowe bogactwo całej literackiej spuścizny – poezji i prozy – ukazało się w pełnym i zobiektywizowanym kształcie w jedenastu tomach *Słownika języka Adama Mickiewicza*.² Słownik otworzył zarazem przed historykami języka i stylu nowe możliwości badawcze, dając kompletny inwentarz leksykalny

¹S. Dobrzycki: *Notatki do dziejów języka polskiego literackiego*, Prace Filologiczne 7, 1911, s. 300 – 424.

²*Słownik języka Adama Mickiewicza*, red. naczelny K. Górski i S. Hrabec, t. 1 – 11, Wrocław 1962 – 1983. Dalej stosuję skrót SJAM.

z chronologicznie uporządkowaną i w większości hasel pełną dokumentacją materiałową. Dał też równie kompletną interpretację semantyczną oraz opis gramatyczny.

Wobec takiej podstawy badawczej oraz w porównaniu z opublikowanymi dotąd studiami i rozprawami wskazane tu źródło poznania języka Mickiewicza zajmuje oczywiście pozycję marginesową. Jedyną godną uwagi i wyróżniającą jego cechą jest to, że przynosi ono drobną informację nie o tym jak Mickiewicz pisał, lecz o tym jak mówił. Bo przecież swoim dzieciom, urodzonym i wychowanymi w rodzinnej enklawie polskości pośród obcojęzycznego otoczenia przekazywał poeta język ojczysty przede wszystkim w jego odmianie mówionej. Wspomnienie owej wyizolowanej sytuacji językowej przywodzi najstarsza córka poety Maria, pisząc:

„Trudność władania z wszelką swobodą językiem, którym wkoło nas oprócz rodziców nikt nie mówił, [ojciec] czuł dobrze i był na to wyrozumiały; ale nieraz słysząc nas mówiących, wzdychał, że mamy akcent bezbarwny, cudzoziemski. On byłby chciał słyszeć w naszych ustach tę mowę śpiewną, litewską, która nad wszystko była mu miłą”.³

Z sześciorga dzieci Adama i Celiny Mickiewiczów jedynie dwoje najstarszych, córka Maria (za mężem Gorecka) oraz syn Władysław, pozostawiło po sobie dorobek literacki, i to w części napisany po polsku. W nim też właśnie możemy śledzić działanie polskiej tradycji językowej, którą Mickiewicz przekazał swojemu potomstwu. Wybór tekstu *Wspomnień*... Marii Goreckiej jako podstawy do odszukania i ukazania obecnych w jej polszczyźnie elementów języka Mickiewicza, posiada swoje uzasadnienie. Zadecydowały o nim niektóre fakty z biografii Goreckiej oraz charakter i główny adresat zapisanej przez nią rodzinnej historii.

Maria Gorecka w przeciwieństwie do braci, a nawet młodszej siostry Heleny, otrzymała wyłącznie domowe wykształcenie. Lekcji języka polskiego udzielał jej ojciec. Dwa dłuższe pobyty poza domem rodzinnym (Wielkopolska 1847 – 1848; Włochy 1851 – 1853) przypadły na okres jej dorastania, kiedy system językowy, a także zasób leksykalny są na ogół już ustabilizowane.⁴ Tak więc polszczyzna Goreckiej rozwijała się i ustalała

³M. Gorecka: *Wspomnienia o Adamie Mickiewiczu opowiedziane najmłodszemu bratu przez...*, wyd. 3, Kraków 1897, s. 76. Wszystkie cytaty pochodzą z tego wydania *Wspomnień*... Cyfra przy cytatach oznacza stronę.

⁴Por. *Polski słownik biograficzny* (dalej PSB), t. 8 (1959), s. 305 – 306, hasło: Gorecka Maria Helena Julia (1835 – 1922).

przede wszystkim pod wpływem rodzinnego środowiska językowego.

Dorobek literacki Marii Goreckiej w porównaniu z pismami pozostawionymi przez jej brata jest skromny, tak pod względem objętościowym jak i merytorycznym. Jej *Wspomnienia o Adamie Mickiewiczu* posiadają także odmienną genezę niż biograficzne prace Władysława Mickiewicza. Odmienny w obu wypadkach był również typ adresata. Władysław Mickiewicz miał dostęp do rozlicznych źródeł, które wykorzystał obficie przy opracowaniu obszernej monografii *Żywot Adama Mickiewicza*⁵, a także pisząc broszurę *Moja Matka*.⁶ Jego własny tekst w obu biografiach pełni zasadniczo funkcję służebną w stosunku do obszernych cytatów źródłowych, jest łączącą je substancją. Trudno, by w takich warunkach ujawniał cechy indywidualne, osobnicze autora. *Wspomnienia* . . . Marii Goreckiej zostały zapisane na podstawie opowiadań ojca i własnej pamięci.⁷ Dawало to autorce bez porównania większą swobodę językową i stylistyczną.

Biograficzne pisma Władysława Mickiewicza adresowane były do szerokiego ogółu. Głównym celem autora było sporządzenie dokładnej biografii, drobiazgowo niemal odtworzenie kolei życia Adama Mickiewicza. Celowi temu towarzyszyło stale nie ukrywane przez autora dążenie, by położyć kres wszelkim krążącym informacjom, które – prawdziwe czy nieprawdziwe – w pojęciu syna obniżały prestiż Adama Mickiewicza i wpływały ujemnie na opinię o Celinie Mickiewiczowej. Taka postawa piszącego kształtowała również językową stronę jego książek. Sprawiała, że język ich i styl, świadomie zbiektywizowany, pozbawiony wszelkich rysów emocjonalnych, stał się aż nadto bezosobowy.

Tomik wspomnień Marii Goreckiej miał jednego głównego adresata. Był nim najmłodszy z rodzeństwa brat Józef.⁸ Wcześniej osierocony nie zachował w pamięci ani rodziców, ani rodzinnego domu. W tytule książki Goreckiej czytamy: *Wspomnienia o Adamie Mickiewiczu opowiedziane najmłodszemu bratu* . . . ; właściwy zaś tekst rozpoczyna zdanie: „Dla ciebie, kochany mój Józiu, dla ciebie, który straciwszy tak wcześniej rodziców, nie możesz ani przypomnieć ich sobie, ani wiedzieć jak słodko wzrastać w rodzicielskim domu, od dawna zamierzam skreślić moje wspomnienia z tych lat ubiegłych bez powrotu”.⁹ Podobnych wypowiedzi kierowanych bezpośrednio do brata

⁵ W. Mickiewicz: *Żywot Adama Mickiewicza*, wyd. 1, Poznań 1890 – 1895; wyd. 2, Poznań 1929 – 1931.

⁶ W. Mickiewicz: *Moja matka*, Kraków 1927.

⁷ Gorecka: *Wspomnienia o Adamie Mickiewiczu* . . . , wyd. 1, Warszawa 1875; wyd. 2, Kraków 1889; wyd. 3, Kraków 1897.

⁸ Por. PSB, t. 20 (1975), s. 708 – 710, hasło: Mickiewicz Józef Teofil Rafał (1850 – 1938).

⁹ Gorecka: *op. cit.*, s. 1.

jest w tekście kilka i nie ma powodu, by podejrzewać autorkę o stosowanie stylizacyjnej mistyfikacji. Józef Mickiewicz był bez wątpienia szczerze zainteresowany niedawną przeszłością swojej rodziny.¹⁰ Rodzinny charakter wspomnień, pozostawanie w ścisłym kręgu domowych spraw¹¹ usposabiały autorkę do posługiwania się językiem potocznym, może nawet językiem wzbogaconym o ową cechę „rodzinności”, którą umacniało emigracyjne odezwanie od źródeł żywej polszczyzny.

Proza Marii Goreckiej jest spokojna, potoczna i bardzo staranna. Język i styl czynią wrażenie bardziej archaicznym niż polszczyzna tworzących w kraju pisarzy pozytywistycznych, choć autorka *Wspomnień* ... była niemal ich rówieśnicą. Bez dokładnej porównawczej analizy tekstów trudno się jednoznacznie w tej kwestii wypowiadać. Bez drobiazgowej analizy nie sposób również wytyczyć dokładną granicę, która w języku Goreckiej oddzieliłaby formy językowe powstałe na skutek pozostawania w emigracyjnej izolacji językowej od form będących rezultatem kilkunastoletniego, bezpośredniego kontaktu językowego córki z Adamem Mickiewiczem. Mamy w dodatku przed sobą nie rękopis autorki, lecz tekst drukowany, na którym mogła odcisnąć swój ślad ówczesna polska norma językowa.

Obecność archaizmów, systemowych bądź leksykalnych, w polszczyźnie Marii Goreckiej skłania do dwojakiej interpretacji. Mogły i zapewne były przyswojone z języka poprzedniego pokolenia i utrwały się przez stały z nim kontakt, ale zarazem podtrzymywał je brak weryfikujących związków z żywym, rozwijającym się i zmieniającym językiem. Bardziej jednoznaczna natomiast jest interpretacja faktów językowych nacechowanych regionalnie, zwłaszcza tych, dla których znajdujemy potwierdzenie w języku Mickiewicza. W takich wypadkach wolno mniemać, że są to składniki polszczyzny poety, który w żywym, bezpośrednim obcowaniu z córką obdarzył ją tym szczególnym językowym dziedzictwem.

Zaznaczyło się ono na różnych płaszczyznach języka Marii Goreckiej,

¹⁰Potwierdza to nie tylko dalsza działalność Józefa Mickiewicza, zaangażowanego w gromadzenie materiałów biograficznych oraz wiadomości przydatnych do edycji pism Adama Mickiewicza. Warto też wspomnieć tytuł notat spisanych przez M. Falkenhagen - Zaleską, pod której opieką najmłodszy z rodzeństwa Józef pozostawał po śmierci matki. Brzmi on: „Moje wspomnienie o A. Mickiewiczu spisane na prośbę syna jego najmłodszego Józefa. W Dreźnie 1876”.

¹¹Granic tych Gorecka zasadniczo nie przekroczyła w dodanym do 2. i 3. wydania *Wspomnień* ... tekście, w którym podjęła polemikę z Alojzym Ligęzą - Niewiarowiczem oraz z autorką zamieszczonych w „Bluszczu” (1889) dzienników, Zofią Komierowską. Po latach, w okresie międzywojennym T. Boy - Żeleński powrócił do tych samych spraw w *Ludziach żywych* (Warszawa 1929) i *Bronzownikach* (Warszawa 1930).

przedstawione zaś dalej szczegółowe obserwacje mają charakter wybiórczy i nie obejmują całości problemu.

Jedną z cech polszczyzny północnokresowej jest charakterystyczna realizacja wokalicznej oboczności *o* || *u* (ort. *ó*).¹² W tekście *Wspomnień* . . . została ona niemal w całości podporządkowana normie ogólnopolskiej. Jedynym wyrazem, który się temu nie poddał, był wyraz *ból*, a właściwie jego formy w przypadkach zależnych. Zachodzi w nich zjawisko rozszerzenia zasięgu *o* kosztem *u* (*ó*): N lp. *bolem* 71, M lm. *bole* 135, B lm. *bole* 134, N lm. *bolami* 137. Alternację samogłoskową *o* || *u* (*ó*), analogiczną do występującej w ogólnopolskich parach *dwór* : *dworu*, *wóz* : *wozu*, utrzymywał równie konsekwentnie w rzeczowniku *ból* Mickiewicz: M – B lp. *ból* (28); wyjątkowo D lp. *bolu* (2), N lp. *bolem* (2); regularnie D lp. *bolu* (10), N lp. *bolem* (6+), Ms lp. *bolu* (4), M lm. *bole* (5), D lm. *bolów* (4), B lm. *bole* (12), N lp. *bolami* (1), Ms lm. *bolach* (5).¹³

Symptomem rozmijania się polszczyzny „litewskiej” z ogólnopolską normą były też wcale nierzadkie zmiany rodzaju gramatycznego rzeczowników. Twórczość pisarzy kresowych dostarcza licznych przykładów owych zmian oraz przykładów chwiejności rodzajowej.¹⁴ Nie należą one do wyjątków również w języku Mickiewicza.¹⁵ U Goreckiej ze zmianą rodzaju męskiego na żeński spotykamy się jedynie w wyrażeniach *inną razą* 81, *każdą razą* 125, *tą razą* 11, 17, 148. Dość oczywisty jest ich związek z językiem Mickiewicza, nietrudno bowiem dostrzec u niego skłonność do zmiany rodzaju wyrazu *raz* używanego przysłówkowo w znaczeniu 'kiedyś'. W dodatku wyrażenia *inną razą*, *ostatnią razą*, a zwłaszcza *tą razą* pojawiały się w listach poety, rzadko natomiast w tekstach artystycznych. Nie wykluczały co prawda utrzymania – nawet w korespondencji – rodzaju męskiego, pozostawały nawet w mniejszości wobec takich form.¹⁶ Mimo to częstotliwość ich występowania była na tyle wysoka, że stanowiły dość znamienne cechę prywatnego niejako języka

¹²Por. wypowiedzi na ten temat J. Trypućko: *Język Władysława Syrokomli*, t. 1, Uppsala 1955, s. 93 i n. oraz id: *O języku „Wspomnień dzieciństwa” Franciszka Mickiewicza*, Uppsala 1970, s. 39 i n.; H. Turska: *Język Jana Chodźki. Przyczynek do historii języka polskiego na obszarze północnowschodnim Rzeczypospolitej*, Wilno 1930, s. 13 i n. Na s. 17 szczegółowe uwagi na temat form *ból* – *bolu* i podobnych.

¹³SJAM I 238.

¹⁴Turska: *op. cit.*, s. 47 – 48, 51; Trypućko: *O języku „Wspomnień dzieciństwa . . . ”*, s. 63 – 64.

¹⁵Szczegółowo zagadnienie zachwiania normy w zakresie kategorii rodzaju gramatycznego u Mickiewicza przedstawiła A. Krupianka: *Wahania i zmiany rodzaju gramatycznego rzeczowników w języku Mickiewicza*, *Prace Filologiczne* 33, 1986, s. 213 – 220.

¹⁶SJAM VII 325.

poety i jako takie przyswojone zostały przez jego córkę.

Do podobnego wniosku dojść można również w związku z przyimkowym wyrażeniem *za powrotem*, którego Gorecka użyła dwukrotnie (99, 112) w znaczeniu 'po powrocie, wróciwszy'. Słowniki języka polskiego, także słowniki ortoepiczne, nie dostarczają żadnego materiału, który stanowiłby jakąkolwiek wskazówkę co do regionalnego charakteru wyrażenia i jego ewentualnej niezgodności z normą ogólnopolską. Posiada ono jednak wyraźne, jednoznaczne potwierdzenie w Mickiewiczowskich zasobach językowych, w wyżej podanym bowiem znaczeniu poeta raz jeden tylko użył *po powrocie*, aż trzynaście natomiast razy zanotowano u niego wystąpienie owego *za powrotem*. A co znamienne, przeważająca liczba użyć, bo aż dziesięć, znajduje się w korespondencji.¹⁷

Wyrażna morfologiczna reminiscencja polszczyzny północnokresowej pojawiła się u Goreckiej w zdaniu: „[ojciec] wypracowania moje kazał sobie odczytywać i uwagi mnie [podkr. T. F.] swoje robił” 76. Wystąpienie pełnej formy celownikowej zaimka osobowego w pozycji, w której ogólnopolska norma przewidywała użycie formy enklitycznej *mi*, jest znamiennej cechą regionalną, spotykaną nie tylko u Mickiewicza, ale również u innych pisarzy kresowych.¹⁸ Analogiczna pełna forma, lecz dopełniaczowa i związana z zaimkiem 2. osoby lp., pojawiła się w wypowiedzi skierowanej przez autorkę do brata: „jak ja ciebie [podkr. T. F.] żałuję, mój Józiu, żeś nigdy nie doznał podobnego szczęścia” 115. W tym wypadku jednakże enklityka mogła wystąpić pod naciskiem czynnika emocjonalnego, a wprowadzenie pełnej formy zaimkowej posłużyło wyeksponowaniu osoby adresata *Wspomnień*...

Takim i innym, drobnym, nie wymienionym tu, lecz obecnym w książce Marii Goreckiej regionalnym cechom systemowym, towarzyszyły kresowizmy leksykalne. Trudno orzec, czy autorka zdawała sobie sprawę z ich geograficznie ograniczonego charakteru. Raczej nie. Nieprzypadkowo jednak występują one we fragmentach *Wspomnień*...bardzo blisko związanych z osobą Mickiewicza, nierzadko w jego cytowanych przez córkę słowach i opowiadaniach. Przykładem takiego właśnie regionalizmu jest rzeczownik *ko-tuch*, który wystąpił w przytoczonym przez Gorecką opowiadaniu poety o podróży na Krym. W obszernym fragmencie narracyjnym, utrzymanym w formie *oratio obliqua*, znalazło się zdanie: „fale w jego oczach zmiotły z pomo-

¹⁷SJAM VI 530 – 531.

¹⁸O zaimkowych niezgodnościach z normą ogólnopolską pisali m. in. Turska: *op. cit.*, s. 51–52; Trypućko: *op. cit.*, s. 68–71. Por. też cytowany przez W. Mickiewicza list Marii Goreckiej do matki z dn. 8 maja 1848: „Odebrałam twój list, który mnie [podkr. T. F.] P. Dessus oddał”. *Moja matka*, s. 56.

stu [...] kotuch z kurami” 119. *Kotuch* to wyraz znany polszczyźnie dawnych obszarów północnowschodnich, przejęty wprost z błr. *katuch*.¹⁹ Mickiewicz – jak się zdaje – był jedynym polskim poetą, który wprowadził *kotuch* do języka literackiego, pisząc w *Panu Tadeuszu*:

Wpada w *kotuch* Konewka, jedne ptaki zdusza,
A drugie żywcem wiąże do pasa kontusza.

PT VIII 775 – 776

Słownik wileński zaś objaśnia, że jest to 'kojec na ptastwo, mian. kury'.

Odmienny, bo nie potoczny, lecz odświętny, uroczysty jest charakter innego regionalizmu, mianowicie rzeczownika *kucja*. We fragmencie *Wspomnień* . . . z jednej strony związanym z kulturowaną w rodzinnym domu polską obyczajowością, z drugiej z osobą ojca Maria Gorecka pisała: „Zwyczaj kucji i święconego był u nas zachowywany, szczególnie kucja, na którą też przypadają ojca imieniny” 40. Nie jest omyłką przypisanie podwójnego znaczenia dwukrotnie tu wprowadzonemu rzeczownikowi. Powiązanie *kucji* ze *święconym* sugeruje użycie jej w znaczeniu 'wieczera wigilijna', powiązanie zaś tego samego wyrazu z dniem imienin Mickiewicza wskazuje na znaczenie 'dzień 24 grudnia, czyli wigilia Bożego Narodzenia'. Tę samą wartość semantyczną nadawał *kucji*, *kucyi* Mickiewicz.²⁰ Nie ma wątpliwości, że jest to również regionalizm, choć szerzej znany i obecny w biernym przede wszystkim słowniku wielu Polaków dzielnic centralnych i zachodnich. Żywym elementem leksykalnym był on jednak na kresach, gdzie mógł wystąpić w trzecim jeszcze znaczeniu 'tradycyjnej potrawy

¹⁹Etymologia wyrazu wspólna z ogólnopolskim *kojec*; u początku obu wyrazów leży psł. **kot-*, rozwinęty następnie przez dwa różne formanty: *ьсь* (≥ - *ec*) oraz - *учъ* (≥ - *uch*). Pochodzenie wyrazów przedstawił A. Brückner i F. Sławski. *Słownik języka polskiego* S. B. Lindego nie cytuje hasła *kotuch*.

²⁰SJAM III 590 podaje co prawda wyłącznie znaczenie 'wieczera wigilijna'. Jednak w cytacie „Pomnisz, jak w kucyą samą [...] Stałam z dziećciem pod bramą” D₂ 290 – 292 należy wyraz hasłowy zinterpretować jako 'dzień wigilijny'. Podobnie trudno zaakceptować wskazane przez słownik wyłącznie ukraińskie pochodzenie wyrazu. Na podstawie objaśnień i egzemplifikacji w słownikach I. Srezniewskiego: (Материялы для словаря древнерусского языка, t. 1, s. 1382) oraz V. Dal'a (Толковыя словарь живого великорусского языка, t. 2, s. 227) nietrudno ustalić, że to cerkiewizm pochodzenia greckiego, przez obyczajowość związaną z prawosławiem rozpowszechniony w całej wschodniej Słowiańszczyźnie. Por. także F. Sławski: *Słownik etymologiczny języka polskiego*.

wigilijnej'²¹, które to znaczenie było punktem wyjścia dalszego semantycznego rozwoju wyrazu.

Charakteryzując wygląd zewnętrzny Mickiewicza i sposoby zachowania poety, Gorecka w pewnym miejscu napisała: „ale kiedy się rozgadał, stawał się całkiem inny” 98. Czasownik *rozgadać się* ma charakter bardzo potoczny, choć co prawda obecność formantu *roz-* (podobnie jak rozszerzanie przez inne formanty *ob-*, *po-*, *za-*) osłabiła pejoratywność podstawowego czasownika *gadać*. Znając jednak pelen pietyzmu stosunek autorki do ojca, trudno sobie wyobrazić, by przy bezpośrednim jego opisie mogła sięgnąć po wyraz choćby z lekka trywialny. Toteż można przypuścić, że dla Goreckiej *gadać* i *gadanie* były tak samo wyrazami nienacechowanymi ujemnie, po prostu emocjonalnie obojętnymi jak dla Mickiewicza, który używał ich w znaczeniu 'mówić, przemawiać, rozmawiać, opowiadać, rozprawiać, dyskutować'.²² Można w fakcie tym widzieć oświeceniową schedę językową²³, która u Mickiewicza i jego córki utrwaliła się przez brak kontaktu z żywym językiem, gdyż w kraju *gadać* i *gadanie* dość szybko upotoczniły się. Na przykład już *Słownik wileński* w roku 1861 przy hasle *gadać* wyjaśniał 'mówić, rozmawiać. Mniej poważnie używa się gadać niż mówić. Mówi się z myślą, gadać można bez myśli i dlatego papugi, szpaki gadają' (328 – 329). Nie wkroczyło wtedy jeszcze do wyrazu zabarwienie pejoratywne, lecz nastąpiło wyraźne już obniżenie jego rangi. Można sobie wyobrazić, że tego rodzaju niuanse semantyczne z trudem wówczas przenosiły się z kraju do języka Polaków przebywających na emigracji.

Wśród epizodów życia rodzinnego Gorecka wspomniała spacer i przejażdżkę łódką po jeziorze Enghien. Ktoś znajomy gratulował Mickiewiczowi synów, którzy byli na tyle silni, by zasiąść do wiosł. Autorka, relacjonując nieco kostywną reakcję Mickiewicza, włożyła przy tej okazji w jego usta słowa: „A rosna, to nasi spychacze !” 127. Czyżby za pośrednictwem córki dotarł do nas neosemantyzm, który – jeśli przekaz byłby wiarygodny – poeta doraźnie utworzył? Wyraz *spychacz* nie odnotowany w *Słowniku* Lindego, w *Słowniku wileńskim* wyjaśniony jako 'narzędzie rolnicze używane przy uprawie buraków'²⁴, ma tu osobliwe, a trochę niemile znaczenie 'następca, ten, który zajmie miejsce po osobach ustępujących, po schodzącym pokoleniu'.

²¹ *Słownik języka polskiego wypracowany przez A. Zdanowicza i in. z udziałem B. Trentowskiego*, Wilno 1861, s. 561.

²² SJAM II 432 – 434.

²³ Najobszerniej i najbardziej przekonująco przedstawiła tę kwestię E. Ostrowska: *Ze studiów nad historią wyrazów*. 1. gadać, gadka, gadanie, „*Język Polski*”, R. 38, 1958, s. 265 i n.

²⁴ *Słownik języka polskiego ...*, s. 1552.

Gorecka niezbyt często przytaczała słowa Mickiewicza w bezpośredniej formie *oratio recta*. Jej oszczędność w tym zakresie podnosi wiarygodność przekazu, sugerując, że autorka nie ufała bezkrytycznie swej pamięci. Krótki przegląd osobliwości językowych *Wspomnień* . . . zakończy przedstawienie jednej z nielicznych – załóżmy, że dosłownych – wypowiedzi poety. Położyła ona kres rodzinnemu zwyczajowi opowiadania dzieciom przez Mickiewicza bajek. Ostatnią opowieść, przerwana przez czyjeś nadejście „z jakąś gazeciarską wiadomością” poeta miał zakończyć słowami: „Skończę wam bajkę, ale nie zaraz; poczekajcie, aż Dembiński wejdzie do Wiednia” 56. Autorka szerzej tego wydarzenia nie komentuje, jak gdyby nie zastanawiając się nad jego rozleglejszym, głębszym kontekstem, zachowała w pamięci jedynie dziecinne rozczarowanie. Nazwisko generała Henryka Dembińskiego nie przez czysty przypadek tutaj padło. Mickiewicz wielokrotnie powracał do jego postaci w korespondencji, wspominał go również w utworach artystycznych, m. in. w *Panu Tadeuszu* (XII 306 – 307). W cytowanym zdaniu wystąpiła też nazwa stolicy Austro-Węgier, więc polityczna wiadomość, która poruszyła poetę, dotyczyć mogła wydarzeń węgierskiego powstania 1849 roku²⁵, a Dembiński był jednym z jego wodzów.

Jest to przykład na to, jak do *Wspomnień* . . . Marii Goreckiej wkraçały niekiedy poza świadomością autorki pewne fakty. Poza jej pełną świadomością pozostawały również niektóre elementy jej języka. Jedne i drugie, merytoryczne i językowe składniki tekstu przydały książce autentyczności. Ożywiały ją i urealniali; one też po części sprawiły, że mimo przyjętej przez Gorecką idealizującej konwencji tom jej *Wspomnień* . . . o ojcu osiągnął rangę poważnego źródła biograficznego.²⁶

Резюме

Маря Горецка (дочь Адама Мицкевича оставила небольшое литературное наследие, на первый план выдвигаются „Воспоминания о Отце”, создающиеся на основе воспоминаний поэта и её собственных воспоминаний. Посвящение этой книги самому старшему брату Юзефу Мицкевичу и семейный характер рассказа принудили писательницу использовать язык и стиль, откровенно говоря, очень аккуратным, но не исключенным архаических и региональных,

²⁵PSB V 65 – 71.

²⁶J. Kleiner ocenił: „Drugie źródło biograficzne ważne to książka córki poety, Marii Goreckiej *Wspomnienia o Adamie Mickiewiczu* (1875)”. J. Kleiner: *Mickiewicz*, t. 1, *Dzieje Gustawa*, wyd. 2, Lublin 1948, s. 4.

северно – пограничных черт. В данной работе эти черты представлено селективно, и как пример языкового наследия, характерного для семейных кругов. Это представлено в фонетической, морфологической и лексической плоскостях.

Summary

Maria Gorecka, Adam Mickiewicz's eldest daughter, left a small literary output, the most important item being her *Wspomnienia o Ojcu* (Memories of My Father), which she based on Mickiewicz's own accounts and her recollections. Since the book was dedicated to her youngest brother, Józef Mickiewicz, and the book had a character of a family story, Maria Gorecka used a language and a style, which, though conscientious, was full of archaic and dialectic features of the northern borderland. These were shown selectively in the paper and were characterized as the examples of language legacy adopted in direct family contacts from the poet by his daughter. This was evident on the phonetic, morphological, and lexical planes.